

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-radzieckiej umowy o zamianie odcinków terytoriów państwowych

Dnia 5 czerwca 1951 roku w Warszawie minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej St. Skrzyszewski i ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Rzeczypospolitej Polskiej A. Sobolew dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych, podpisaną w Moskwie 15 lutego 1951 r. i ratyfikowaną przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dnia 28 maja 1951 r. na podstawie uchwały Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26 maja 1951 r. oraz przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dnia 31 maja 1951 roku.

Przy wymianie dokumentów ratyfikacyjnych byli obecni: ze strony polskiej wiceminister Spraw Zagranicznych S. Wierbiński, dyrektor biura prawnotraktatowego MSZ M. Lachs i p. o. dyrektora departamentu MSZ E. Paduchowa, ze strony radzieckiej: radca ambasady ZSRR I. Zaikin, radca ambasady ZSRR S. Kuzniecowa i I sekretarz ambasady ZSRR K. Podolski.

Odpowiedź rządu radzieckiego na noty USA, Anglii i Francji

MOSKWA 6.6. W DNIU 4 czerwca przedstawiciel ZSRR na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych 4-ch mocarstw w Paryżu — Gromyko wręczył przedstawicielom Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji notę rządu radzieckiego, zawierającą odpowiedź na notę trzech mocarstw z dn. 31 maja, w którym rządy USA, Anglii i Francji stwierdzają, że nie osiągnięto porozumienia odnośnie możliwości do przyjęcia przez wszystkich porządku dziennego i proponują zwołanie w Waszyngtonie 23 lipca konferencji ministrów spraw zagranicznych na podstawie jednego z trzech wariantów porządku dziennego, przedstawionych przez delegacje trzech mocarstw w dniu 2 maja. Tekst noty rządu radzieckiego brzmi:

Terminy badań lekarskich dla kandydatów na wyższe uczelnie

O 15 czerwca rozpoczynają się badania lekarskie kandydatów na wyższe uczelnie na rok akademicki 1951/52.

Kandydaci z Wrocławia, którzy muszą przed przystąpieniem do egzaminów wstępnych dołączyć do podania świadectwo lekarskie, poddadzą się badaniom w ośrodku przy ul. Pasteura nr. 8 w terminie od 15 czerwca do 3 lipca.

Oplaty za badania wynoszą 9 zł. Termin badań nie będzie przesunięty ani przedłużony.



Halina Koźniewska z wrocławskiej szkoły nr 46 dzieli się przed mikrofonem wrażeniami z pobytu na przyjęciu urządzonym przez Premiera Cyrankiewicza.

Foto: Czelny

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 155 (1651)
Wydanie A B C

Środa, dnia 6 czerwca 1951 r.

Dziś 6 str.

Cena 15 groszy

18 milionów podpisów pod Kartą Plebiscytu Pokoju to nasze zobowiązanie wobec ojczyzny wyteżonej pracy nad umocnieniem Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni

Uchwała PKOP w sprawie wyników Plebiscytu Pokoju

NA PLENARNYM posiedzeniu Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — 2. bm. — została jednomyślnie przyjęta uchwała, która brzmi:

„Polski Komitet Obronców Pokoju stwierdza, że w Narodowym Plebiscyście Pokoju wypowiedziało się za uchwałą Światowej Rady Pokoju 18.053.315 obywateli. Odmówiło podpisów 93.572 osoby.

Za sprawą pokoju i ojczyzny opowiedzieli się ludzie wszystkich poglądów i przekonań, robotnicy i chłopci, uczeni i artyści, księża i rzemieślnicy, kobiety i młodzież.

Przeciwko sprawie pokoju i ojczyzny opowiedziało się zaledwie pół procent uprawnionych do głosu — garstka ludzi złej woli lub ludzi zafascynowanych, którzy zostali oszukani przez zdrajców narodu i wrogów Polski.

Pomimo zawziętych wysiłków imperialistycznej propagandy, która za pomocą radia, perfidnych oszczerstw i plotek usiłowała powstrzymać obywateli na szczeblu kraju przed udziałem w Plebiscyście Pokoju, naród polski zespółony w dążeniu do utrwalecia niepodległości ojczyzny i pokoju między narodami, jednomyślnie poparł żądania wszystkich uczciwych ludzi na kuli ziemskiej — Apel Światowej Rady Pokoju.

Polski Komitet Obronców Pokoju stwierdza, że w Narodowym Plebiscyście Pokoju naród polski dowiódł raz jeszcze swej niezłomnej jedności w walce o pokój i za bezpieczeństwo niepodległości ojczyzny.

Komitet Obronców Pokoju

stwierdza, że obecna sytuacja międzynarodowa wymaga dalszego wzmożenia wysiłku wszystkich narodów, pragnących uratować pokój i umocnić swoją niezawisłość.

Zwycięstwo Narodowego Plebiscytu Pokoju może być uważane jedynie za doniosły etap naszej walki. Walka trwa. Przed nami stoją nowe — wielkie zadania.

18 milionów podpisów pod Kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju — to nasze zobowiązanie wobec ojczyzny i wobec świata, że

Na rozkaz Londynu i Waszyngtonu titowiec usiłował utrudnić obrady Komisji Dunajskiej

Bukareszt 6.6. W DNIACH 23 maja — 2 czerwca odbywała się w stolicy Rumunii sesja Komisji Dunajskiej, na której uchwalono „główne wytyczne żeglugi na Dunaju”.

Zgodnie z konwencją o żegludze na Dunaju z roku 1948 wytyczne te zalecone zostały przez komisję państwom naddunajskim — uczestnikom konwencji z roku 1948 w celu uwzględnienia ich przy ustalaniu zasad żeglugi na swych odcinkach Dunaju.

Na posiedzeniu odbytym 2 czerwca przedstawiciel jugosłowiański, który przez cały czas utrudniał obrady sesji, usiłując nie dopuścić do uchwalenia „głównych wytycznych żeglugi na Dunaju”, oświadczył, że w myśl polecenia rządu jugosłowiańskiego opuszcza sesję i wraca do Belgradu.

Jak się stało wiadomo, decyzję tę rząd belgradzki powziął jeszcze przed rozpoczęciem sesji. Poprzez długi czas prasa amerykańska, angielska i jugosłowiańska prowadziła kampanię przeciwko Komisji Dunajskiej, przygotowaną w ten sposób grunt dla wycofania się przedstawiciela jugosłowiańskiego z obrad sesji.

Obstrukcyjna taktyka przedstawiciela jugosłowiańskiego na posiedzeniach sesji oraz decyzja w sprawie opuszczenia sesji podyktowane zostały przez koła rządzące USA i Anglii, które usiłowały w ten sposób utrudnić normalną pracę Komisji Dunajskiej.

Wycofanie się przedstawiciela jugosłowiańskiego z dalszych obrad zostało jednomyślnie potępione przez wszystkich pozostałych uczestników sesji, jako prowokacyjny krok, wymierzony przeciwko współpracy krajów naddunajskich, poczynając sesję kontynuowała swe obrady.

5 samolotów stracili wczoraj agresorzy w Korei

Pekin 6.6. OGŁOSZONY w Phenianie w dniu 5 czerwca komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odparły kontrataki amerykańsko — angielskich wojsk interwencyjnych, zadając im znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

W dniu 5 czerwca strzeliły — niestety — samoloty zestrzelili pięć samolotów nieprzyjacielskich.

gotowi jesteśmy każdy z osobna i wszyscy razem do nieustraszonego wysiłku dla wzmożenia sił Polski i wzmożenia sił pokoju.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)



Uchwała Prezydium Rządu reguluje sprawy rewizji norm pracy

Fakt przekroczenia norm nie może być podstawą ich rewizji

W YRAZEM wzrastającej świadomości klasy robotniczej jest zrozumienie znaczenia wzrostu wydajności pracy w walce o wykonanie Planu 6-letniego. Znalazło to swoje odbicie w oddolnej inicjatywie mas pracujących przy przeprowadzaniu rewizji norm pracy na przełomie 1950 — 1951 r.

Zdarzają się jednak przypadki powtarzanej rewizji norm pracy, nie uzasadnionej zmianami warunków produkcyjnych i technicznych, przy tym niesłusznym motywem takich rewizji jest w niektórych wypadkach wysokie przekraczanie norm już zrewidowanych.

W CELU uporządkowania i ustalenia zasad oraz warunków przeprowadzania rewizji norm pracy, jako też zapewnienia pracownikowi słusznego wzrostu jego zarobku, uwarunkowanego wzrostem wydajności, Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie postępowania przy przeprowadzaniu rewizji norm pracy.

Uchwała zabrania kierownictwu zakładów pracy gospodarki uspołecznionej przeprowadzania zmian prawidłowo ustalonych norm pracy w innym trybie, niż określony przez Prezydium Rządu.

Po wprowadzeniu w życie nowych norm, fakt ich przekraczania przez robotników, nie spowodowany nowymi zmianami warunków pracy, nie może stanowić podstawy do ich powtarzanej natychmiastowej rewizji.

Natomiast w przypadkach zmiany procesu technologicznego lub wprowadzenia istotnych usprawnień organizacyjno — technicznych dla poszczególnego procesu produkcyjnego, to znaczy w wypad-

W ramach uroczystości związanych z obchodem Międzynarodowego Dnia Dziecka odbył się we Wrocławiu zlot harcerzy z całego województwa. Na zdjęciu dolnym przed szeregiem harcerzy stoi Jan Okmański, uczeń szkoły nr 1 w Olawie i Elżbieta Kosińska ze szkoły nr 7 w Wałbrzychu. Dwójka ta brała udział w uroczystościach warszawskich i była na przyjęciu wydanym przez Premiera Cyrankiewicza w Wilanowie.

Na zdjęciu górnym przemawia do zebranych harcerzy przewodniczący Prez. W.R.N., J. Szczepiński.

Foto: Czelny

Bezpłatnych
PORAD
prawnych
ludziom pracy
udziela
w każdą środę
RADCA
PRAWNY
DZIAŁA ŁĄCZNOCI
Z CZYTELNIKAMI
Radca prawny przyjmuje naszych czytelników co środę w godzinach pomiędzy 16 — 18 w redakcji „Słowa” przy ul. Podwale Świdnickie 26, I p. pokój 25.

W świetle dnia

Pakt atlantycki zagroza pokojowi świata

PRZEZ bity trzy miesiące delegaci mocarstw zachodnich na paryskiej konferencji zastępców ministrów Spraw Zagranicznych zwlekali i lawirowali, chytali i kłamali, byleby tylko nie dopuścić do tego, co było celem konferencji — do opracowania takiego porządku obrad dla konferencji czterech, który by zawierał najistotniejsze przyczyny zagrożenia pokoju światowego.

I cóż ci panowie robią po trzech miesiącach dyskusji? Wysyłają notę do rządu ZSRR, w której nie mniej niż więcej tylko proponują zwołanie konferencji czterech z porządkiem obrad przez nich zaproponowanym, z porządkiem obrad, który w ogóle słówkiem nie wspomina o agresywnym Pakcie Atlantyckim który stanowi najpoważniejsze zagrożenie pokoju światowego.

Na notę tę, której charakter wręcz ultimatywny podkreśliła nawet zachodnio-europejska prasa reakcyjna, rząd ZSRR odpowiedział w duchu, który przyswiera jego polityce pokoju i szukania drog porozumienia dla zachowania pokoju. Nota radziecka wyraziła zgodę na odbycie konferencji w miejscu zaproponowanym przez mocarstwa zachodnie tj. w Waszyngtonie i równocześnie podkreśliła, że winny być kontynuowane rozmowy paryskie nad pozytywnym rozwiązaniem sprawy włączenia do porządku obrad punktu dotyczącego Paktu Atlantyckiego i baz wojennych USA.

Imperialiści amerykańscy swoją notę do ZSRR zredagowali w błędnym nadziei, że przy jej pomocy uda się oszukać narody i notę swoją przedstawić jako krok, zmierzający do zwołania konferencji czterech.

Nadzieje pozostały i tylko nadzieje. Od pierwszych chwil paryskich obrad narody widzą, że imperialistom porozumienie bardzo popsuło by szyki, że jedynie obawa przed reakcją opinii publicznej powstrzymała ich od zerwania konferencji. Fakt, że boją się i uchylają od dyskusji nad sprawą Paktu Atlantyckiego i baz wojennych USA wystarczająco ich demaskuje. Nie chcą tej dyskusji, gdyż nie chcą pokojowego uregulowania istniejących rozbieżności.

Stanowisko zajęte w tej sprawie przez rząd ZSRR w zupełności pokrywa się ze stanowiskiem narodów, które widzą, że Pakt Atlantycki — amerykańskie wydanie hitlerowskiego paktu antykominternowskiego to zbrodnia, to nęstwa, to najpoważniejsze zagrożenie pokoju światowego.

Przedstawiciele 3000 korespondentów robotniczo-chłopskich „Trybuny Robotniczej” obradowali w Katowicach

DRUGI Wojewódzki Zjazd Korespondentów Robotniczych i Chłopskich „Trybuny Robotniczej”, który w dniu 3 bm. odbył się w Katowicach, zgromadził w sali Filharmonii Śląskiej przedstawicieli około 3000-niej armii korespondentów tego pisma.

Redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej” — Tadeusz Galiński wygłosił referat, w którym omówił za dania ruchu korespondentów robotniczo-chłopskich na terenie Śląska.

W dyskusji w licznych wypowiedziach nacechowanych głęboką troską o dalsze pogłębienie współpracy z gazetą i celniejsze niż dotąd zwalczanie braków i niedomagań, znalazła swój wyraz pogłębiająca się coraz bardziej polityczna świadomość tysięcy rzesz korespondentów robotniczych i chłopskich.

Dyskusję podsumował kierownik wydziału prasy i wydawnictw KC PZPR Stefan Staszewski, który przekazał korespondentom robotniczym i chłopskim „Trybuny Robotniczej”, czelownemu oddziałowi 20-tysięcznej, bojowej armii korespondentów całego kraju, podrozwienia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącemu Bolesławowi Bierucie.

Uczestnicy narady wystąpili depesze do Prezydenta Bieruta, w której zapewniali, że dołożą wszelkich starań, aby przyczynić się do obrony pokoju i realizacji Planu 6-letniego.

Gromada Biała wzywa do sprawnego przeprowadzenia sianokosów 185.565 złotych

dały zobowiązania wsi złotoryjskiej
w zorganizowanym ruchu
współzawodnictwa pracy

W OKRESIE przygotowań do akcji siewnej chłopci pracujący gromady Krasnica Stara wezwali wszystkie gromady powiatów złotoryjskiego i zgorzeleckiego do współzawodnictwa w sprawnym przeprowadzeniu akcji siewnej i podniesieniu wydajności z ha.

Nasze zobowiązania wobec Ojczyzny Uchwała PKOP

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Przyspieszyć wszędzie i w każdej dziedzinie wykonanie Planu 6-letniego, zwiększać produkcję, podnieść wydajność pracy i plony naszej ziemi, zwalczać marnotrawstwo, oszczędzać i chronić dobro społeczne — oto pierwszy obowiązek patriotów i bojowników o pokój.

Niech każdy Polak i każda Polka — świadomi podłych zamierzeń amerykańsko — hitlerowskich podżegaczy wojennych — czujnie strzeże interesów państwa przed okiem i ręką wroga.

Jedność i entuzjazm całego narodu, które znalazły wyraz w plebiscycie muszą wcielić się w codzienną walkę i pracę na każdym posterunku, w każdym mieście, w każdej fabryce i kopalni, w każdej wsi, w każdym gospodarstwie chłopskim.

Od wyników walki narodu polskiego o pokój zależy przyszłość ojczyzny, przyszłość naszej kultury, przyszłość każdej rodziny i każdego dziecka polskiego. Każdy Polak i każda Polka odpowiada przed narodem i przed setkami milionów ludzi walczących o pokój na świecie, za swój wkład do tej dziejowej walki. Zwycięstwo zależy od wysiłku i ofiarności każdego i wszystkich, co dzień, na każdym posterunku pracy i walki, nauki i twórczości.

Polski Komitet Obronców Pokoju wzywa wszystkie komitety bojowników pokoju — robotników i chłopów, inteligentów, księży i rzemieślników, uczonych i artystów, kobiety i młodzież — do wyjątkowej pracy nad umocnieniem Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni, nad dalszym podniesieniem produkcji przemysłowej i rolniej, nad dalszym rozwojem i rozkwitem oświaty, nauki i kultury narodowej, dalszym zacieśnianiem przyjaźni z potężną twierdzą pokoju, z wielkim demokracją Radzieckim i krajami demokracji ludowej, ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, którzy wraz z nami skupiają się wokół Światowej Rady Pokoju, aby zagrozić drogę szaleńcom imperialistycznym zagrozić drogę wojnie i barbarzyństwu.

Wszyscy do szeregu Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni!

Pokój zwycięży wojnę!

Żołnierze Bao Dai przechodzą masowo na stronę oddziałów demokratycznych

OPISUJĄC sytuację wojskową w delcie Tonkinu agencja Associated Press donosi, że pozycje francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Cai-Tri, Ngoc-Lam i Yen-Kua były przedmiotem ciężkich ataków wietnamskich wojsk ludowych.

Agencja United Press informuje, że trzy bataliony wietnamskie przeniknęły wewnątrz francuskiego systemu obronnego. Między Nam-Dinh, a Phuly oddziały miejscowej milicji, zorganizowanej przez marionetkowy rząd Bao Dai, przechodzą masowo na stronę wojsk demokratycznych.

„Liberation” podaje, że wietnamskie wojska demokratyczne uderzyły przyczółek mostowy po przekroczeniu rzeki Day.

Lotnictwo korpusu ekspedycyjnego bombarduje po barbarzyńsku wioski wietnamskie. Również na tym obszarze wielu żołnierzy wietnamskich zmobilizowanych przez Bao Dai przeszło na stronę oddziałów demokratycznych.

Gromada Stara Krasnica z honorem realizuje swoje zobowiązania. Zlikwidowała zespołowo 50 ha odlogów, wysuwając się tym samym obok gromady Twardocice na czołowe miejsce w powiecie w akcji likwidacji odlogów.

Powiatowa Komisja Współzawodnictwa Pracy w rolnictwie w Złotorzy stwierdziła, że jako pierwsza w powiecie zakończyła akcję siewną gmina Złotoria, a spośród gromad tej gminy — gromada Wysocko. Drugie z kolei miejsce zajęła gmina Chojnów z gromadą Goliszów na czele.

SUKCES CHROŚNICY

79 GROMAD powiatu złotoryjskiego podjęło zobowiązania 1-majowe i dla uczczenia Święta Ludowego. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi 185.565 zł.

W wykonaniu zobowiązań 1-majowych na pierwsze miejsce wysuwała się gromada Chrośnica, która zbudowała bojsko sportowe i wyznaczyła 3 km drogi gminnej, przeznaczając na ten cel wiele dniówek pieszych i konnych, wartości 9 tys. złotych. Koło Gospodyń Wiejskich w tej gromadzie wybiło wszystkie domy mieszkalne i drzewa owocowe, a koło ZMP zlikwidowało 2 ha odlogów.

IDA SIANOKOSY

PO ZŁOŻENIU kart plebiscytowych chłopci gromady Białej w gminie Chojnów podjęli uchwałę w sprawie starannej pielęgnacji łąk i pastwisk.

Nasz udział w Narodowym Frontie walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego wymaga od nas, chłopów pracujących gromady Białej, podniesienia stanu pogłowia bydła i trzody chlewnej, który można osiągnąć przez właściwą pielęgnację łąk i pastwisk. Walkę o powiększenie bazy paszowej dla podniesienia pogłowia inwentarza żywego uważamy za swój pierwszy obywatelski obowiązek i wzywamy wszystkich chłopów powiatu złotoryjskiego i zgorzeleckiego do współzawodnictwa w sprawnym przeprowadzeniu sianokosów, budowie kóz, nawożeniu i pielęgnacji łąk oraz ich oczyszczeniu.

W swojej uchwale, chłopci gromady Biała szczegółowo określili obowiązki poszczególnych gospodarzy w przededniu zbliżających się sianokosów. Uchwałę Koła Gromadzie ZSCh gospodarze Kłita i Baczyn zostali zobowiązani do nadzoru w zbiorowym budowaniu 250 kózów do suszenia siana i kończyły, Mroziak, Smoliński i Wojak — do zbiorowego zorganizowania dostawy nawozów sztucznych do zasilenia łąk w ciągu 3-ch dni po sprężeniu pierwszego pokosu siana. Również zaraz po sprężeniu pod kierunkiem Tomczyńskiego gromada oczyszczało zespołowo rowy otwarte na łąkach długości 8 km.

WSPÓŁZAWODNICTWO MOBILIZUJE WIEŚ

PRZEWODNICZĄCY Powiatowej Komisji Współzawodnictwa przy Zarządzie Oddziału Powiatowego w Złotorzy, ob. Władysław Szczeski, podsumowując dotychczasowe osiągnięcia we współzawodnictwie na wsi, powiedział:

— Chłopci pracujący naszego powiatu nauczyli się od klasy robotniczej czcić swoje święta, Święto Pracy i Święto Ludowe

Kwa, kwa, kwa!

Pierwsza w Polsce kacza ferma powstała we wrocławskim PGR

W OPARCIU o doświadczenia radzieckich hodowców, Państwowe Gospodarstwo Rolne okręgu wrocławskiego zorganizowało pierwszą w Polsce wodną fermę kaczek w jednym z gospodarstw zespołu Gniewchówce w pow. wrocławskim.

Ferma przewidziana jest na 2.000 sztuk kaczek.

konkretnymi zobowiązaniami. Nauczyl się walczyć o pokój czynem. Chłopi Starej Krasnicy, Twardocice i Białej wskazują drogę pracy i walki wszystkim gromadom naszego powiatu i współzawodniczącemu z nami powiatowi zgorzeleckiemu. Do nas, działaczy samopomocowych w gromadach, gminach i w powiecie, należy rozwijanie tego ruchu, ujmowanie go w formy organizacyjne.

Doświadczenia naszego powiatu uczą, że podstawowym warunkiem powodzenia jest kontrola wykonania podjętych zobowiązań. Stwierdziliśmy, że wydawane przez Powiatową Komisję Współzawodnictwa komunikaty, podawane do wiadomości wszystkich gromad, mobilizują chłopów do nowych osiągnięć, do wytrwałego codziennego wysiłku w walce o pokój i nowe oblicze wsi.

J. D-k

Decydujący krok nauki polskiej

Prof. dr Tadeusz Mikulski
historyk literatury polskiej
laureat Nagrody Literackiej
miasta Wrocławia.

o osiągnięciach literatury

FRONT Narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni stawia przed nami — badaczami i historykami literatury polskiej — nowe, doniosłe zadania. Z bogatej skarbnicy naszej literatury musimy wydobyć bez reszty to, co w swoim czasie — w wiekach XVI i XVII — było siłą napędową polskiej myśli postępowej, a w wieku XIX — i obecnym — polskiej myśli rewolucyjnej. Te skarby leżały dotychczas przywalone górą najohydniejszych, najperfidniejszych, przybranych w pseudonaukowy frazes fałszerstw, którymi siły wsteczne usiłowały zasypać prawdę twórczości Kochanowskiego, Frycza — Modrzewskiego, Kołłątaja, Mickiewicza — a nawet Żeromskiego.

Na tym odcinku pracy nasze nowe literaturoznawstwo, wychodzące z pozycji marksistowsko-leninowskich, ma już do zanotowania nie jedno osiągnięcie. Pierwsze nasze sukcesy w tym względzie zawdzięczamy przede wszystkim pracy zjazdu polonistów, który odbył się w maju 1950 roku.

Zakład historii literatury polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego opracował na ten zjazd epokę oświecenia. Referaty wygłoszone na zjeździe oraz dyskusja dały podstawę do napisania przez prof. Żółkiewskiego referatu o potęgach i aktualnym stanie historii literatury polskiej. Referat ten, który uwzględnił również prace i osiągnięcia wrocławskich historyków literatury, dokonuje przeglądu racjonalistycznej historii literatury.

My, polonisci wrocławscy, witamy Kongres Nauki Polskiej, jako decydujący dla naszego budownictwa socjalistycznego i walki o pokój — czyn postępowych naukowców polskich — twórców nowej nauki polskiej.

Nawet rządy państw zmarshallizowanych zaczynają protestować przeciwko zaciskaniu kleszczy amerykańskich na ich gospodarce

Obrady Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

Genewa 6. 6.
A posiedzeniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ zakończono dyskusję nad sprawozdaniami komitetu węgla oraz komitetu drzewa.

Przedstawiciele Francji, Szwajcarii, Anglii i Norwegii nieśmiało protestowali przeciwko wysokim cenom węgla amerykańskiego oraz przeciwko wywozowi węgla z USA do krajów zachodnio-europejskich.

Jednakże nikt z nich nie zgłosił konkretnych wniosków w celu uregulowania zaopatrzenia krajów zachodnio-europejskich w węgiel europejski, zaś delegat Francji usiłował nawet „usprawiedliwić” import węgla amerykańskiego do Francji.

Zastępca kierownika delegacji radzieckiej Arkadiew, oceniając pracę komitetu węgla, zwrócił uwagę, że komitet węgla zamiast opracować zalecenia zmierzające do rozwoju przemysłu węglowego w krajach zachodnio-europejskich, wypowiada się za importem drogiego węgla amerykańskiego, co uzależnia te kraje od Stanów Zjednoczonych.

Z uwagi na to — ciągnął dalej Arkadiew — że przemysł węglowy jest jedną z najważniejszych gałęzi ekonomii zachodnio-europejskiej i że wydobycie węgla nie osiągnęło dotychczas poziomu przed wojennego, jest rzeczą konieczną, aby komitet węgla zajął się rozpatrzeniem przyczyn tego stanu rzeczy i przygotowaniem odpowiednich zaleceń, które sprzyjać będą rozwojowi przemysłu węglowego w krajach Europy zachodniej. Delegacja radziecka zgłosiła wniosek, przewidujący m. in. wstrzymanie importu drogiego węgla amerykańskiego do krajów zachodnio-europejskich.

Po dyskusji uchwalono następujący tekst wniosku: „Komitet węgla winien opracować zalecenia, które mają przyczynić się do zwiększenia europejskiego wydobycia węgla w celu zaspokojenia zapotrzebowania europejskiego własnymi środkami i uniezależnienia się od nieeuropejskich źródeł zaopatrzenia”.

W DNIU 4 bm. na posiedzeniu Europejskiej Komisji Gosp. ONZ omawiano sprawozdanie komitetu transportu wewnętrznego. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele Grecji, Norwegii, ZSRR, Francji i Anglii.

170 tysięcy japońskich zbrodniarzy wojennych zrehabilitowali amerykańscy okupanci

RZĄD japoński uzyskał zgodę dowództwa naczelnego amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii na pełną rehabilitację 170 tysięcy osób (na ogólną liczbę 190 tysięcy), których prawa polityczne zostały po wojnie ograniczone z uwagi na ich odpowiedzialność za przygotowanie i prowadzenie agresywnej wojny.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

WUJ: — Panie starszy, proszę mi przynieść najpierw zupę, ale nie za gorącą, następnie dwa jajka, ale nie za twarde, potem kotlet, ale nie zbyt wysmażony, bombę piwa, ale nie zbyt zimnego, a w końcu czarną kawę, ale nie za mocną!

JADZIA: — A dla mnie, proszę, szklankę wody, tylko nie zbyt mokrej!..

Ekspert delegacji radzieckiej Czysiatkow oświadczył, że wyżej wymieniony komitet w ostatnim czasie udziela szczególnej uwagi opracowaniu zaleceń, związanych w istocie z zadaniami militarnymi i ekonomicznymi krajów zachodnio-europejskich, są to zalecenia dotyczące przewozu broni, materiałów wybuchowych i substancji trujących.

Tego rodzaju działalność komitetu — powiedział Czysiatkow — nie ma nic wspólnego z zadaniami Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ i zmierzają do militarnych krajów zachodnio-europejskich. W związku z tym działalność komitetu musi być uznana za szkodliwą.

Następnie Czysiatkow podkreślił fakt, że komitet transportu wewnętrznego zajmuje się zbieraniem informacji, nie mających bezpośredniego związku z zadaniami komitetu.

Krótkie wiadomości Z kraju

● Fundusz wczasów pracowników CRZZ oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki ogłosiły konkurs na najlepszą fotografię z wczasów.

● W maju br. robotnicy portu w Gdańsku i Gdyni stosując radziecką szybkościową metodę, przeładowali 120 statków, skracając czas przeładunku o dalsze 6 proc., a przez lepszą konserwację urządzeń zmniejszyli koszty własne o przeszło 2,7 proc.

● Państwowy Teatr w Rzeszowie, przygotowując na festiwal sztuki Warmińskiego „Zwycięstwo” zorganizował wycieczkę zespołu do spółdzielni produkcyjnej Jurowie, gdzie organizowanie się mieszkańców w spółdzielnię odbywało się podobnie jak w sztuce Warmińskiego.

Ze świata

◆ W Moskwie rozpoczęto już na szeroką skalę prace przygotowawcze do odbioru energii elektrycznej, której dostarczać będą stalingradzka i kujbyszewska elektrownia wodna.

◆ Sad najwyższy w USA zatwierdził wyrok, wydany przez sądzę federalnego Medina na 11 członków komitetu krajowego Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych. Proces zorganizowany przez koła rządzące USA, był jednym z licznych posunięć wymierzonych przeciwko siłom postępu.

◆ Do Yokohamy przywieziono prochy 4.500 Japończyków, którzy zginęli na froncie koreańskim. Amerykańskie władze okupacyjne usiłując ukryć fakt udziału japończyków w wojnie koreańskiej, zakazały rodzinom zabitych urządzenie pogrzebów.

◆ W Holandii trwa kampania zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającą rządy pięciu wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju. Dotychczas 129.439 obywateli holenderskich złożyło podpisy pod Apelem.

Nowe placówki opiekuńcze dla dzieci uruchomiono w wielu miastach i wsiach

W Międzynarodowym Dniu Dziecka zostały uruchomione w wielu miastach i wsiach polskich nowe placówki opiekuńcze.

W Bytomiu oddano do użytku nowoczesny ogród jordanowski, w którym znajdzie fachową opiekę przeszło 200 dzieci. W Opolu uruchomiono wspaniałą wyposażony Dom Dziecka. Robotnicy opolscy otoczyli opieką 5 szkół, w których podjęli się bezinteresownie przeprowadzić remonty.

Młodzież z pow. kwidzińskiego wyremontowała budynek przedszkola na święto dziecka.



Ślubny
korowód upiórów

NIETAJEMNICZONY turysta, przybyły do Nancy i przylgający się wesołemu orszakowi, maszerującemu w asyście uszaryżonych burzów w wyhaftowanych czapkach korporanckich, sadziłby, że obserwuje scenę z jakiejś operetki filmowej, której akcja rozgrywa się w czasach monarchii austro-węgierskiej. W pochodzie wzięło udział 22 arcyksiążąt i arcyksiężniczek habsburskich. Bo wchodził z wielką namiętnością „sam” Otto Habsburg, operetkowy „cesarz” i „król”. Uroczystość była bardzo c. k. Restauratorzy i kupcy w Nancy zacierali ręce, gdyż miasto przeżywało, niebawem inwazję turystów. Z samej Austrii przybyło 9000 gości weselnych.

Wesela to przemienienie się w jakiś poetycki bal upiórów. Ludzie, którzy żyli w rewolucyjny lat 1917 — 1919 zmienił z widowni politycznej, nagle usiłują znowu sięgać po władzę nad ludami „monarchii austro-węgierskiej”. Tak — ślub Ottona w Nancy nie był tylko operetką! Był to jeden z epizodów politycznej gry Stanów Zjednoczonych, usiłujących wskrzesić upiór dawnej Europy. Od dawna już Otton, indywiduum o mocno przytępionej inteligencji, cieszył się poparciem Waszyngtonu, gdzie wspólnie z pewnymi kołami reakcyjnego duchowieństwa „młoty plany restauracji monarchii habsburskiej”. Otto otrzymywał na razie „subwencje”, aby mógł pokrzepić się po restauracjach i barach. Obecnie, aby go „udostojnić” w oczach jego „poddanych” — dodano mu żonę.

Arceksiążąt habsburskich poślagnęto z ich miejsc wygodnej emerytury w Niemczech Zachodnich, Hiszpanii i Włoszech. Papież, przyzwyczajony do błogosławieństwa zbrodniarzy wojennych, przysłał publikowi specjalne błogosławieństwo. Telegram gratulacyjny wysłał francuski minister spraw zagranicznych. A 9000 niedobitków reakcji z Austrii i węgierskich, czeskich oraz chorwackich sfer emigracyjnych wznowiło entuzjastyczne okrzyki. Marzyła im się znowu dawna Austria. Chcieli znowu śpiewać „Boże, wspieraj, Boże ochroń nam cesarza i nasz tron” oraz o cesarzewi, która przy boku cesarza mile włada. Marzyli im się stanowiska tajnych radców dworu, grube dochody z urzędów namiestnikowskich i wyzyskiwanie ludzkiej nędzy.

Z Wiednia przysłano austriacką ziemię i wieniec mowy dla państwa młodego z Schoenbrunn. „Cesarzowa” wystąpiła w sukni, uszytej z materiału, dla którego sporządzenia musiano zużycować specjalny warsztat tkacki. Sznu był wiele, dolary i szampań rozbili swoje.

Po weselu w Nancy goście rozjechali się. Pozostał tylko k. „katerinami” i rachunki do zapłacenia. Mieszkańcy z Nancy nie oją się o los tych rachunków. Wiedzą, że w Waszyngtonie zapisała to na konto „napływów dla swych agentów”.

Grot.

Godna pochwały
sprawność
pocztowców

Jeden z obywateli wrocławskich napisał kartkę do swego znajomego adresując na Muzeum Przemysłu Artystycznego w Smoleńsku. Kartka ta dotarła do Smoleńska — okazało się jednak, że nie było tu ani takiego muzeum ani też adresata. Zwrócono więc z powrotem pocztówkę na pocztę wrocławską.

Wrocławianie zaczęli kombinować, w którym z miast Polski znajduje się Muzeum Przemysłu Artystycznego i gdzie może być (ewentualnie) ul. Smoleńska. Przysłali ją więc do Krakowa. Tak więc po blisko trzech miesiącach kartka do szła do rąk właściwego adresata. Brawo — pocztowcy wrocławscy. Jak widać wspaniale rozwiązali oni zagadkę, zadaną im przez roztargnionego nadawcę.

Stanisław Wygodzki

Przeciwko wojnie

Gdy bankier, zbrodniarz, szpieg i speaker
Z Londynu, Rzymu i Ameryki
Podnosi łeb i głośnym krzykiem
Zwłaszcza przyjdzie nowej ery

I miastom bluźnić, bluźnić chatom,
Kościołom, szkołom, naszym dzieciom,
O panowaniu śni nad światem
I grozi wojną, rzezią trzecią;

Gdy Kopfy, Ilse, Kochy, Schachty
I ten, którego nie wymienię,
Z bankierem wchodzą znów w konszachty
I rosną, rosną czarnym cieniem,

Ten cień przybiera znane kształty,
By czynność swą wykonać zwykłą —
Podpalć świat i pośród gwałtu
Jak w Oświęcimiu posiać cyklon,

Gdy — mówię — znamy jego imię
I kształt i głos i zamierzenia,
Nie zdoła zbrodniarz w krwi i dymie
Utopić pokolenia.

Patrzmy mu na krwawe ręce,
Niech wie, niech czuje niespokojny,
Że jest nas więcej, więcej, więcej
Przeciwko wojnie.

Pierre Courtad

ZWYCIĘSTWO LUDU WE WŁOSZECH
A WYBORY WE FRANCJIKłopoty burżuazji francuskiej
zaprzędanej Amerykanom

(Korespondencja własna API)

PARYŻ, w czerwcu.

Gdy do Francji nadeszły rezultaty wyborów miejskich we Włoszech północnych, prasa partii amerykańskiej, obawiając się skutków, które niechybnie musiały wywrzeć na opinii publicznej wiadomości o powiększeniu liczby głosów lewicowych socjalistów i komunistów, po prostu przemilczała tę wiadomość. Podkreślano natomiast, że de Gasperi zyskał większą liczbę mandatów, dzięki koalicji między reakcyjnymi partiami klerykalów i socjaldemokratów.

Na marginesie

TRUMAN rozmawia z Achesonem o wyborach samorządowych we Włoszech.

— Trzeba będzie wysłać telegram gratulacyjny po zwycięstwie wyborczym — zaleca Truman.

Po kilku godzinach telefonuje do Achesona.

— Czy wysłać nam telegram gratulacyjny?

Na to Acheson rozgoryczony:

— Komu miałem wysłać? Togliattiemu?.. (zg.)

— Co będziemy dziś bombardować? — pytał lotnicy amerykańscy swego dowódcę.

— Oczywiście przede wszystkim szkołę, przedyskutowała i słobki koreańskie.

Dziś mamy przecież Międzynarodowy Dzień Dziecka — rozkazuje komendant. (zg.)

— Jednakże ci Amerykanie są bardzo humanitarni.

— Na czym opiera pan to twierdzenie?

— Oto pewien hitlerowski zbrodniarz wojenny skazany był na śmierć. Przed wykonaniem wyroku zapytano, jakie jest jego ostatnie życzenie. Odpowiedział: „Chciałbym być znowu generałem odbudowanego Wehrmachtu”. No, i wybrał pan sobie, sumiennie wypełniono to jego ostatnie życzenie. (zg.)

Amerykańscy nauczyciele otrzymali polecenie, aby uświadamiali dzieci w szkołach o „ideologicznych” celach wojny w Korei. Po jednym z takich uświadamiających wykładów, uczeń zapytał nauczyciela:

— Przepraszam, ale nieźbyt dobrze rozumiem. Czy to napastnicy koreańscy bronili Koreę, czy też obrońcy amerykańscy napadli na Koreę? (zg.)

W Stuttgarcie, w tamtejszym cyrku padł nowy rekord światowy. Występujący tam głodomór przeprowadził najdłuższą głodówkę, jaką zanotowały kroniki cyrkowe.

Minister gospodarki w Bonn Ehrhard wystosował natychmiast do głodomora telegram:

— Proponujemy panu natychmiastowe objęcie kierownictwa departamentu wyżywienia zbiorowego w ministerstwie gospodarki w Bonn. (zg.)

Angielski minister wojny jest oburzony.

— Nasza młodzież jest bardzo źle wychowana.

— Dlaczego? — pada pytanie.

— Wyśleliśmy 15.000 bardzo grzecznych zbrodniarzy do wojska, aby ochotniczo wstąpili do korpusu uzupełnień dla Korei. Zaledwie 394 odpowiedziało na to zaproszenie. Reszta nawet nie odpowiedziała na listy. To oburzające.

— A czy można by opublikować w prasie odpowiedzi tych młodzieńców?

— Hm... ale chyba po wykreśleniu nie cenzuralnych słów. Tylko wtedy mało co z nich zostanie. (zg.)

Jak Konrad Łuczak
wydał walkę kaolinowi

Tajemnica „stożka nr 12”

Urzędnik z Biura Zatrudnienia
miał szczęśliwą rękę

NAJPROSTSZE na pozór wydarzenia mają nieraz decydujący wpływ na życie człowieka. Tak było w wypadku Konrada Łuczaka, majstra kaflarskiego, który w roku 1946 przyjechał z Korony w woj. bydgoskim do Wałbrzycha. Historia, jakich w tych latach wiele, zaczęła się od Urzędu Zatrudnienia, gdzie Łuczak zgłosił się w poszukiwaniu pracy.

— Potrzeba nam ceramików.

— Nie miałem z nią nie wspólnego...

— Ależ obywatelu nie święci garnki lepią.

Łuczak zgłosił się do wielkiej fabryki porcelany „Wałbrzych”, gdzie od razu został majstrem szlamowni.

Łuczak opowiada swoje dalsze dzieje. Od 1926 roku pracował w kaflarstwie. Dwadzieścia lat to spory kawał czasu. Ale w całym tym okresie nie pomyślał nigdy, że swoje zdolności może dopiero wykazać w ceramice szlamowni.

Trzeba przyznać, że nieznanemu urzędnik z Biura Zatrudnienia miał w moim wypadku szczęśliwą rękę. Od pierwszego dnia pracy bowiem w Fabryce Porcelany miałem wrażenie, że trafiłem na właściwe miejsce. Przede wszystkim jednak musiałem się uczyć. Sam talent nawet największy nie wystarczy. Zabrałem się do nauki

stów, zalewowi propagandy anty-radzieckiej w stylu goebbelsowskim, groźbie ekskomunikacji, brutalnym atakom zmotoryzowanej policji i gumowym pałkom faszyzmu — są ludźmi, na których obóz pokoju może liczyć.

REKRUTA TRUDNO ZDOBYĆ

PODOBIE przedstawia się sytuacja we Francji, co niewątpliwie z całą jaskrawością okaże się 17 czerwca. Stanowi dla przywódców amerykańskich źródło nie pokoju, którego w przeciwnieństwie do swych francuskich rzeszników nie usiłują maskować. Dla nich problem posiada w istocie charakter wojenny. Jest to zagadnienie zaciąg, zagadnienie rekrutacji.

Nie można prowadzić wojny przy pomocy forteli w zgromadzeniu parlamentarnym! Wojnę prowadzi się przy pomocy ludzi, przy pomocy robotników fabrycznych i chłopów, stanowiących największą część tej „piechoty atlantyckiej”, którą Amerykanie usiłują wystawić w Europie zachodniej, aby wspomóc i obsłużyć swoją „naukową”, by zaoszczędzić w ten sposób krwi amerykańskiej.

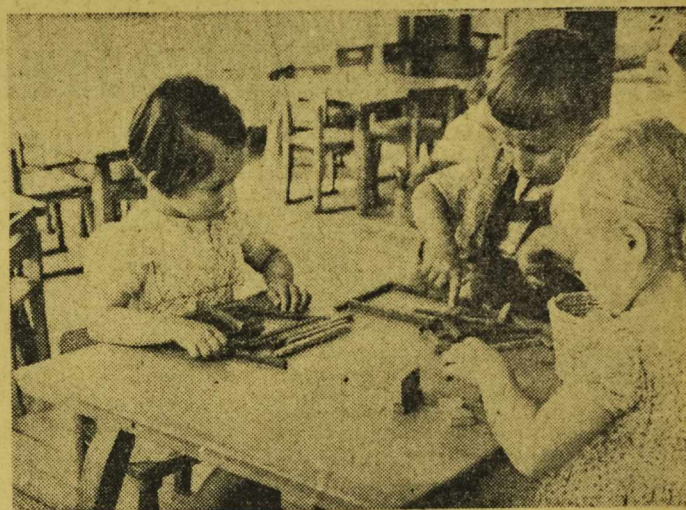
17 czerwca nie będzie we Francji ani jednego wyborcy, który — składając swą kartkę do urny na listę przedstawioną przez Francuską Partię Komunistyczną w obronie chleba pracujących — nie wiedziałby, że głosuje jednocześnie za wolnością i pokojem, tzn. przeciw groźbie faszyzmu i przeciw partii wojennej, przeciw partii amerykańskiej i przeciw Trumanowi.

KOSZTY UTRZYMANIA
WZRASTAJĄ

NIE ma ani jednego Francuza, który by nie wiedział, że od chwili rozpoczęcia przez USA wojny koreańskiej koszty utrzymania podskoczyły o 20 proc. i że inflacja pogłębiła się o 300 miliardów franków. Nie ma ani jednego pracującego Francuza, który by nie uznawał słuszności analizy Stalina o niemożliwości uprawiania przygotowań wojennych i jednocześnie rozwijania przemysłu pokojowego dla podwyższenia poziomu życia ludności.

Można postawić pytanie czy wybory włoskie stanowią trafną wskazówkę, jeśli chodzi o rezultaty wyborów we Francji? Podobieństwo warunków politycznych i gospodarczych, w stylu życia i nastawienia duchowego w obu naszych krajach jest tak oczywiste, że nic z tego co się dzieje we Włoszech nie jest obce Francji i odwrotnie. Dlatego właśnie francuscy autorzy oszustwa wyborczego usiłują wszelkimi sposobami zamaskować klęskę swoich włoskich kamratów, aby przeszkodzić „zarazie” — jak to określają reakcyjniści — zwycięstwa ludowego.

U N A S



dzięki wysiłkom Rządu i społeczeństwa pogodnego i bezstronnego jest dzieciństwo najmłodszych obywateli naszego Państwa. Otoczone jak najtroskliwszą opieką wyrastają na dzielnych i wartościowych, zdrowych fizycznie i moralnie ludzi.

U N I C H



dzieci proletariatu pozbawione opieki państwa mieszkają w brudnych, ciemnych i wilgotnych norach. Głodne i obdarłe nie wiedzą co to jest radość dzieciństwa.



dzieci bogaczy zaś wychowywane są — tak, jak to widzimy na zdjęciu, na bezdusznych panicyzków, snobów i egoistów.

Zbigniew Grotowski

Wybory
we Włoszech

WE WŁOSZECH odbywała się wybory samorządowe. W redakcji jednego z dzienników rzymskich oczekują w napięciu na wyniki.

Jestem przekonany, że chrześcijańska demokracja odniesie drugorzędne zwycięstwo. Można by już nawet na ten temat przygotować artykuł wstępny.

W takim razie — jeżeli zwycięstwo jest tak pewne, to można już zacząć złożyć wielki tytuł „W wyborach samorządowych we Włoszech drugorzędne zwycięstwo odnieśli kandydaci chrześcijańskiej demokracji” — zaproponował redaktor techniczny i zbiegi do drukarni.

Zeczerzy z ironicznymi uśmiechami poczęli składać tytuł. Nadeszła tymczasem pierwsza wiadomość.

W Genul chrześcijański demokraci stracili znaczną ilość głosów.

Redaktor naczelny posmutniał. Zatelefonował do drukarni.

Zmienić w tytule wyrażenie „drugorzędne zwycięstwo” na „wielkie zwycięstwo”.

Po kilku minutach m... al Mediolan znaczny ubytek głosów chrześcijańsko — demokratycznych.

Redaktor naczelny stał się jeszcze bardziej markotny. Wydał nowe polecenie.

Wyrzucić z tytułu słowo „wielkie” i zostawić tylko zwycięstwo.

Wreszcie nadeszła wiadomość o dużym sukcesie lewicy i dużych stratach chrześcijańskiej demokracji.

Redaktor naczelny i redaktor techniczny byli mocno zaskoczeni.

Trzeba będzie w ogóle tytuł przekładać — zwrócili się do metrapaza.

E. chyba nie trzeba — zauważył drukarz — można tylko słowo zwycięstwo dać w cudzysłowie.

ZBIGNIEW FIN



Spacerkiem

List — ślimak
LIST — ŚLIMAK znalazł się w posiadaniu wrocławskiego Motozbytu. A było to tak: Napisany 7 maja przez Wydział Wojskowy MRN list o znaku W-5-II-1/1951 nadany został w urzędzie pocztowym nr 1 w dniu 9 maja i nosi stempeł z taką właśnie datą. Do Motozbytu list przybył... 15 maja.

Na pokonanie tej odległości trzeba było, potrzebna 12 minut, pieszo — 30 minut — ale żeby wędrować 7 dni — to już trochę za długo.

Ekspozycja można oglądać w oknach Motozbytu.

Korespondent St. Furmanek

Dziwy

SA DZIWY na niebie i ziemi, o których nie śniło się nawet najśmielszym filozofom.

W detalicznym sklepie Centrali Rybnej — róg Fredry i Świerczewskiego, sprzedawano w dniu 4 bm. wędzone łososi po cenie 89 zł za kilogram.

Tę samą ilość można tam dziś nabyć płacąc jedynie 48 zł.

Czyżby zaistniała kolosalna obniżka cen na ten rodzaj artykułu?

Nie — po prostu kierownictwo sklepu pozbawione było przedwczoraj wczoraj rachunku, określającego cenę łososi.

Pragnąc zaś uniknąć ewentualnych kolizji finansowych, na wszelki wypadek "pobierano" "trochę" wyższą cenę.

Dobrze było by, proszę Komisji Cennikowej, dokładnie zbadać tę dziwną sprawę i przedsięwziąć odpowiednie kroki zapobiegawcze.

(Wer)

Tajemniczy płyn

PIWO to dobra rzecz, zwłaszcza w lecie. Często więc zdarza się, że spragniony obywatel upada do sklepu, szybko kupuje butelkę „Piatowskiego” i chwieje piję ożywczym płynem.

Jak się jednak okazało, piwa nie należy pić przed uprzednim, dokładnym zbadaniem zawartości butelki.

Na biurku „Spacerków” stoi właśnie „dowód rzeczowy”, którym jest zakupiona w sklepie spożywczym MHD nr 51 butelka jasnego piwa piatowskiego.

W piwie pływają przeróżne „nadzwyczajne dodatki” tj. dwa korki i trzy kawałki nie wiadomo czego, chociaż to coś jest dosyć duże.

Ekspozycja przyniosła do redakcji niefortunny nabywca piwa ob. S. W.

Butelka, wraz z protokołem MHD powędruje do Państwowego Zakładu Higieny, który zajmie się nie tylko nią, ale przede wszystkim winnymi tak karygodnego niechlujstwa.

(Ker)

Oj, te kozy!

BROCHÓW, jak każda szanująca się dzielnica „wielkiego Wrocławia” posiada liczne krzewy, zieleń i kwietniki, które oczyszczają zadymione powietrze i ożywiają wygląd miasta.

Nic więc dziwnego, że wszyscy mieszkańcy z oburzeniem przyglądali się jak na wiosennej trawie... pasą się spokojnie kozy.

„Zbrodnia” ta miała miejsce przy ul. Przyjaciół Złotych, wzdłuż której ciągną się piękne trawniki, otoczone niskimi krzakami.

Tę kozy inwazję brochówian uważają za godną nagany.

„Spacerki” podzielają w zupełności ich oburzenie i mają nadzieję, że w przyszłości właściciele będą zwracać większą uwagę na wybór miejsca dla pasienia swej brodatej trzódki. (Or)

(Or)

Czytacie „SŁOWO”

Wśród rodzimej ludności Dolnego Śląska spotykamy wielu przodowników pracy

Autochtoni, wśród kolegów i kierownictw zakładów pracy cieszą się dobrą opinią

NA TERENIE naszego województwa żyje i pracuje wielu autochtonów. Przytłaczająca ich większość to ludzie, którzy z taką samą wytrwałością, z jaką stali przez długie wieki na straży polskości tych ziem, stoją teraz we wspólnym frontie socjalistycznej budownictwa i walki o pokój.

We wrocławskich instytucjach i zakładach produkcyjnych zatrudnieni są autochtoni, cieszący się dobrą opinią i zaufaniem u kierownictwa i załogi.

WIELU z nich za ofiarą, pełną zapалу pracę tak w dziedzinie produkcji jak i na polu społeczno-politycznym zasługuje na specjalne wyróżnienie.

I tak ob. Woźniak Jan, pracujący w Pafawagu w charakterze murarza przy budowie pieców gorących, posiada zaszczytny tytuł przodownika pracy.

Taki sam tytuł posiada ob. Jerzy Hoch, zasłużony brygadysta w fabryce maszyn elektrycznych M 5.

Poza tym wielu autochtonów dzięki wysiłkowi poziomowi ich kwalifikacji osiąga drogą awansu społecznego wyższe stanowiska.

Przykładem tego zaufania, jakim władze ludowe darzą ludność autochtoniczną jest choćby awansowanie ob. Antoniego Gnacy, pracownika Pafawagu na stanowisko kierownika działu, ob. Macioszek z fabryki Urządzeń Mechanicznych, która na skutek wyróżnienia się w pracy zawodowej otrzymała funkcję uchwyciarza, ob. Tejt Karola z M 5, który jest obecnie szefem wydziału i wielu innych.

W szeregach autochtonów, zatrudnionych w produkcji, znajdują się również liczni racjonalizatorzy. Na czele ich stoi ob. Ulwig, pracownik Fabryki Mydła i Gliceryny, który już czterokrotnie wyróżnił się pracami racjonalizatorskimi.

Już choćby ten pobieżny zarys działalności ludności autochtonicznej wskazuje na fakt, że godnie podtrzymują oni tradycję odwiecznych mieszkańców tych ziem, nieustraszenie walczącej o wolność.

Patriotyzm ich wyrażający się wzorowym stosunkiem do pracy i

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o konieczności przeprowadzenia okresowej defekcji słucharek telefonicznych. Dotychczas we Wrocławiu nie istniała żadna placówka, która mogłaby się tym zajmować.

Wczoraj otrzymaliśmy w tej sprawie pismo ze Spółdzielni Pracy Usług Porządkowych, mieszczącej się przy ul. Kazimierza Wielkiego 42. Jak wynika z jego treści, Spółdzielnia postanowiła uruchomić dział defekcji słucharek. Pewne kroki zmierzające do tego, zostały już nawet poczynione.

(ZZ)

Śladem naszych notatek

Samochód zespołu PGR Już z użyciem wozu został przez pracowników Wydz. Komunikacyjnego Prez. MRN. Kierowca tego wozu nie posiadał właściwego prawa jazdy, więc w sferze nadmiernej ilości osób i jechał z niedozwoloną szybkością.

Foto: Czelny

Wstęp na wieczerkę bezpłatny. Mam nadzieję, że wszyscy miłośnicy współczesnej literatury stawiają się gromadnie.

Wczoraj zorganizowany przez Towarzystwo Wiedzy Powstaniej odbędzie się dnia 7. czerwca o godz. 19-iej w Auli Politechniki Wrocławskiej — Wybrzeże Wyspiańskiego 27.

Autor powieści „Popiół i diament” wygłosi prelekcję pod tytułem „Jak powstała powieść” oraz poprowadzi ogólną dyskusję.

Wstęp na wieczerkę bezpłatny. Mam nadzieję, że wszyscy miłośnicy współczesnej literatury stawiają się gromadnie.

Wczoraj zorganizowany przez Towarzystwo Wiedzy Powstaniej odbędzie się dnia 7. czerwca o godz. 19-iej w Auli Politechniki Wrocławskiej — Wybrzeże Wyspiańskiego 27.

Autor powieści „Popiół i diament” wygłosi prelekcję pod tytułem „Jak powstała powieść” oraz poprowadzi ogólną dyskusję.

Wstęp na wieczerkę bezpłatny. Mam nadzieję, że wszyscy miłośnicy współczesnej literatury stawiają się gromadnie.

Wczoraj zorganizowany przez Towarzystwo Wiedzy Powstaniej odbędzie się dnia 7. czerwca o godz. 19-iej w Auli Politechniki Wrocławskiej — Wybrzeże Wyspiańskiego 27.

Autor powieści „Popiół i diament” wygłosi prelekcję pod tytułem „Jak powstała powieść” oraz poprowadzi ogólną dyskusję.

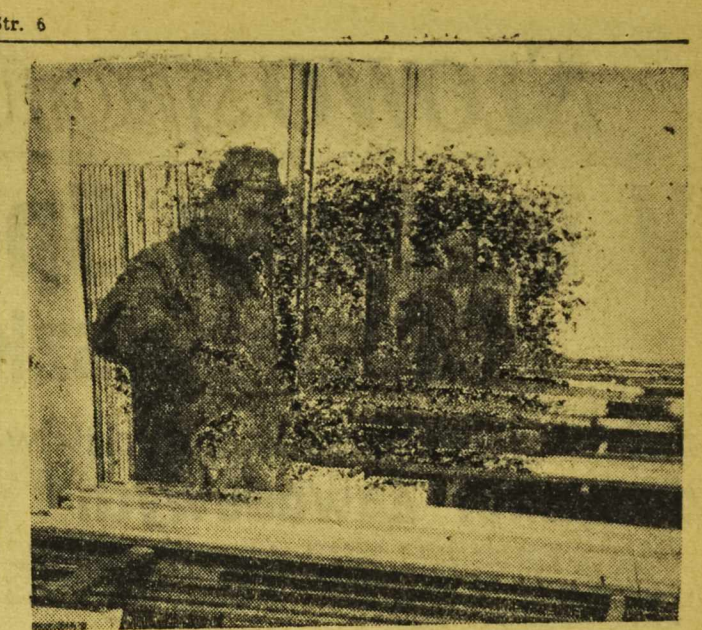
Wstęp na wieczerkę bezpłatny. Mam nadzieję, że wszyscy miłośnicy współczesnej literatury stawiają się gromadnie.

Wczoraj zorganizowany przez Towarzystwo Wiedzy Powstaniej odbędzie się dnia 7. czerwca o godz. 19-iej w Auli Politechniki Wrocławskiej — Wybrzeże Wyspiańskiego 27.

Autor powieści „Popiół i diament” wygłosi prelekcję pod tytułem „Jak powstała powieść” oraz poprowadzi ogólną dyskusję.

Wstęp na wieczerkę bezpłatny. Mam nadzieję, że wszyscy miłośnicy współczesnej literatury stawiają się gromadnie.

Wczoraj zorganizowany przez Towarzystwo Wiedzy Powstaniej odbędzie się dnia 7. czerwca o godz. 19-iej w Auli Politechniki Wrocławskiej — Wybrzeże Wyspiańskiego 27.



Malarz Franciszek Mioduńczyk, trzykrotny przodownik pracy, w pierwszym kwartale wykonał 184 proc. normy. Z okazji Narodowego Plebiscytu Pokoju zobowiązał się wykonać w II kwartale 204 procent.

Foto: Czelny

Śladem człowieka pierwotnego z ziem nadodrzańskich poprowadzi nas... wystawa objazdowa „Śląsk w pradziejach Polski”

MUZEUM Śląskie we Wrocławiu przygotowało objazdową wystawę historyczną pod nazwą „Śląsk w pradziejach Polski”.

Zestawienie makiet i eksponatów bądź to oryginalnych, bądź wierne zrekonstruowanych, pokazuje wyraźnie drogę rozwoju społeczeństwa śląskiego.

Wystawa chronologicznie obrazuje rozwój sił wytwórczych Śląska na przestrzeni dwóch pierwszych formacji ekonomicznej — społecznych: wspólnoty pierwotnej i ustroju niewolniczego.

Szczególny nacisk położony został na dobór eksponatów ilustrujących proces kształtowania i organizowania się życia społecznego oraz gospodarczego Ślązan w dwóch fazach wspólnoty pierwotnej: okresu dzikości i okresu barbarzyństwa.

Czasy matriarchatu, ilustrują narzędzia drewniane, kamienne, brązowe ozdoby kobiece, makiet przedstawiające życie organizacji rodowych, przedmioty kultu religijnego, zrekonstruowane modele prehistorycznych osad itp.

Okres patriarchatu, a więc przejściowe zaborzenie się wspólnoty pierwotnej do ustroju niewolniczego ukazany jest podobnie jak i poprzedni, z tym, że dopełniają go wykresy przebiegu wymiany towarowej, mapki szlaków handlowych oraz zbiór monet śląskich z czasów pierwszych Piastów.

Optycznym przewodnikiem po wystawie są rozmieszczone na gałkach i nad makietami cytaty z pracy Engelsa „Pochodzenie rodu, własności prywatnej i państwa”.

Cenna ta wystawa będzie dla zwiedzających prawdziwą lekcją materializmu dialektycznego na bazie prehistorii ziem śląskich.

Wyjeżdża ona w teren już 4 czerwca i do 1 października obustuje 18 miejscowości Dolnego i Górnego Śląska.

Na pocieszenie wrocławian, którzy nie będą mogli oglądać u siebie wystawy, dodajemy, że Muzeum nosi się z projektem zorganizowania w najbliższej przyszłości stałej, poszerzonej wystawy prehistorii Śląska.

(Wer)

Narada produkcyjna w Operze Wrocławskiej

Ostatnio odbyła się w Operze Wrocławskiej pierwsza narada produkcyjna z udziałem kompozytora „Buntu Żaków” — Szeligowskiego, dekoratora — prof. Jarockiego i wszystkich pracowników Opery.

W pierwszym punkcie narady kompozytor Szeligowski opowiedział w jaki sposób powstała opera „Bunt Żaków” a reżyser Chaberski podkreślił znaczenie społeczne tej sztuki operowej.

Szkoda tylko, iż następne punkty narady produkcyjnej zostały przełożone na okres dalszy ze względu na brak czasu.

Narady produkcyjne, jakie zapoczątkował zespół Opery Wrocławskiej z pewnością przyczyniają się do podniesienia poziomu przedstawień.

Korespondent Opery Henryk Mydlak

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Zarząd Miejski TPR przypomina, że z dniem 7 bm. rozpoczyna się przedprzebieg biletów na zamówienia zbiorowe, na kolorowy film produkcji radziecko-chińskiej pt. „Świt nad żółtą rzeką”.

★ Jutro o godzinie 18-iej w gmachu Politechniki prof. Leonard Sosnowski z Warszawy wygłosi referat pt. „Półprzewodniki i ich zastosowanie”. W piątek prof. Sosnowski wygłosi o tej samej porze wykład pod nazwą „O teorii półprzewodników”.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

★ Zarząd uczelniany TPR przy Akademii Medycznej organizuje dnia 8 bm. o godz. 19-iej przy ul. Curie-Skłodowskiej 89, zebranie sprawozdawcze, na które proszone są Zarządy Wydziałowe i Zarządy Kół Istniejące przy AM.

SŁOWO sportowe

V Igrzyska Sportowe młodzieży szkolnej

zwerbowały nowych kandydatów do Szkół Zawodowych

Od 1-go maja do 3-go czerwca odbywały się na terenie Dolnego Śląska V Igrzyska Szkół Zawodowych, które były doskonałym sprawdzianem teoretycznej i fizycznej naszej młodzieży. Ogólnie w Igrzyskach uczestniczyło 74 tysięcy uczniów i uczniów, reprezentujących wszystkie szkoły zawodowe z terenu województwa wrocławskiego.

Nasze sprawy

O złej pracy zarządów kół wydziałowych AZS

Olimpiada Politechniki była najlepszym sprawdzianem pracy organizacyjnej poszczególnych kół wydziałowych AZS. Widzieliśmy tam i pierwszorzędne organizacje i duży wkład pracy, a jednocześnie wielką nieudolność oraz brak zrozumienia niektórych zarządów kół wydziałowych. Dotyczy to przede wszystkim kół AZS przy Wydziale Architektury.

Niezaradność i nieudolność połączone z lekceważeniem swoich obowiązków, oto zarzuty wysuwane przeciw zarządom powyższego koła.

Dzięki takiemu stanowi rzeczy, Wydział Architektury zajmuje zawsze ostatnie miejsce zarówno w punktacji pracy wydziałowej, jak również na polu sportowym. Również koło AZS Wydziału Mechanicznego nie pracuje należyście. Wydział Inżynierii mając olbrzymie możliwości rozwoju na polu sportowym, nie wykorzystuje tego w pełni. Mając najlepsze drużyny siatkówki i koszykówki oraz dobrych lekkoatletów jak: Lipiec, Wilczyński, Błaszczak, Makowiecki, Bonar i inni nie tylko, że uplasował się w ogólnej klasyfikacji dopiero na drugim miejscu, lecz wykazał również brak dyscypliny i organizacji.

Karzącym czynem jest fakt nieprzybycia na zawody drużyny piłki nożnej, jak również odejście drużyny siatkówki po przegraniu pierwszego spotkania. Na dobrą notę zasłużył jedynie Wydział Elektryczny, który wykazał sprawna organizację oraz dużą ambicję w szlachetnym współzawodnictwie.

Pociąg popularny do Kłodzka

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Kłodzku mecz piłkarski o mistrzostwo Dolnego Śląska pomiędzy mistrzami dwu grup klasy wojewódzkiej, Spójnią Kłodzko i Ogniem Wrocław.

W związku z tym, wrocławskie Ognio organizuje w niedzielę pociąg popularny do Kłodzka. Koszty przejazdu w obie strony wraz z wstępem na mecz wynoszą 19 zł.

Zapisy przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Podwale Oławskie 2a i „Orbis” w Rynku.

Po szeregu eliminacji na różnych szczeblach, do finałów przedostało się około 500 osób z różnych dyscyplin sportowych. Najokazalej i najpiękniej wypadły finały, które zostały rozegrane 3 bm. w Walbrzychu. Jaką popularnością cieszyły się zawody szkolne wśród mieszkańców Walbrzycha, świadczy najlepiej fakt, że na stadion Górnik Sobiecin przybyło tysiącnie tłumy widzów, dopingujących gorąco, walczących w szlachetnej rywalizacji młodych sportowców.

W czasie finałów nie tylko osiągnięto szereg doskonałych wyników, ale jednocześnie dano miejscowej publiczności, wspaniałe pokazy tańców regionalnych i zespołowej gimnastyki.

Szczególne efektywne wypadki zespołowy taniec mazur pod kierownictwem ob. Sebstowicz, w wykonaniu stu par. Nie mniejszym powodzeniem cieszył się pokaz masowej gimnastyki, za który słowa uznania należą się ob. Nowakowskiemu.

Na wysokim poziomie stały konkurencje lekkoatletyczne. Młody i utalentowany świńdzianin Kaftan z Liceum Kamieniarskiego, uzyskał w przedbiegu czas 10,9 m. a wrocławianin Kochański z Liceum Budowlanego osiągnął wynik 8,1 w biegu na 60 m.

Odbite we Wrocławiu w tym samym dniu finałowe walki bokserskie stały również na dobrym poziomie. Z konkurencji piływackich wyróżnić należy czas Petruszewicza z Liceum Energetycznego na 100 m klasycznym A 1,17,1.

Jak z tego wynika V Igrzyska Szkół Zawodowych, przeprowadzone na terenie Dolnego Śląska stanęły na wysokości zadania, przynosząc do doskonałych rezultatów, osiągnięto również przez organizatorów jak i startujących zawodników.

Należy tu podkreślić fakt, że w Igrzyskach brało udział wiele dzieci, uczących się na równi z chłopcami w różnych szkołach zawodowych jak: Budowlanych, Spółdzielczych, Energetycznych, Mechanicznych, Komunikacyjnych itp. Jest to pewnego rodzaju innowacja, ponieważ jak wiemy, przed wojną w szkołach tych uczyli się przeważnie chłopcy.

Mistrzostwa wykazały również, że młodzież w szkołach zawodowych obojętne nauki i uprawiania sportów, uczy się pięknych tańców ludowych oraz zespołowych i masowych pokazów gimnastycznych.

Wiele naszej młodzieży kończącej pod stawowe szkoły, nie wiedziało jaki obrót sobie dalszy kierunek nauki względnie przyszły zawód. Odbite Igrzyska były więc tą propagandą, która umożliwiała i zachęcała szerokość rzesz młodzieży do zapisywania się do różnych typów szkół zawodowych, według własnego upodobania.

Oprócz tego wylonili one wiele talentów, które w najkrótszej przyszłości zasila poważnie nasz sport wyczynowy. (Hen)

Nowe zasłępy fachowców dała Państwu wrocławską W.S.W.F.

STUDENCI Wyższej Szkoły Wychowawstwa Fizycznego we Wrocławiu obchodzili w ubiegłą sobotę swoje doroczne wielkie święto, związane z pożegnaniem III rocznika. Sport Polski Ludowej wzbogacił się o blisko 100 nowych instruktorów, którzy na wyznaczonych im przez Państwo placówkach, krzewić będą wśród społeczeństwa kulturę fizyczną.

Wśród opuszczających mury uczelni studentów, znajdują się czołowi zawodnicy kraju, członkowie kadry narodowej jak: Piechura, Zwierzyński, Wołoszyn, Zientarski i inni.

Uroczystości rozpoczęła wspaniała defilada wszystkich słuchaczy WSWF. Po odebraniu raportu od mgr Szymańskiego, przemówił do zebranych studentów Dziekan Wydziału, ob. Weinert, życząc III rocznikowi pomyślnych wyników, w czekającej ich pracy zawodowej.

Z ramienia Podstawowej Organizacji Partyjnej zabierał głos ob. Bednarski, natomiast w imieniu młodszych roczników student Jonkisz, który m. in. wyraził nadzieję, że opuszczający Uczelnię starsi kolezdy nie zerwą kontaktów z pozostałymi, lecz przeciwnie dzieląc się będą z nimi swoimi osiągnięciami i doświadczeniami.

Po części oficjalnej odbyły się piękne pokazy gimnastyki przyrzadowej oraz zawody lekkoatletyczne.

Najwyższy poziom przedstawiali skoczkowie, z których aż 6 przekroczyło wysokość 170 cm. Pierwsze miejsce zajął Piechura z wynikiem 179, przed Muchą 176, Kędziorem 172, Debiem 172, Dziemierzyskim 170 i Siupkiem 170.

100 m. wygrał Morawicz, uzyskując czas 11,4. Na drugim miejscu uplasował się Nogalski — 11,6 sek.

W biegu na 800 m. niespodziankę sprawił Lewandowski, uzyskując bardzo dobry wynik — 2,00,8. Sztafety 4 x 100 m. zarówno w konkurencji żeńskiej jak i męskiej zakończyły się zwycięstwem I roku.

Zawody pływackie o nagrody przechodnie „Słowa Polskiego“

W związku z organizowaniem zawodów pływackich o nagrody przechodnie „Słowa Polskiego“, prosimy o przybycie w dniu dzisiejszym o godzinie 14-tej do działu sportowego naszego pisma ob. ob. Iwanowskiego, Naborezyka oraz przedstawicieli Pafawagu i WKS-u, celem sporządzenia regulaminu zawodów.

Narada WKKF

WKKF zwołuje na dzień 7 bm. o godz. 17-tej w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia sportowego na Stadionie Olimpijskim specjalną naradę, z udziałem przedstawicieli GKFF.

Na naradę winni przybyć wszyscy członkowie prezydium sekcji sportowych WKKF, sekretarze zrzeszeń sportowych, przewodniczący miejskich i powiatowych KKF.

Na naradę winni stawić się również wszyscy działacze sportowi z terenu miasta.

Referat pt. „Ocena akcji powoływania sekcji sportowych na szczeblu wojewódzkim i powiatowym“ wygłosi przewodniczący WKKF.

Następnie odbędzie się dyskusja nad referatem

Nowy rekord ZSRR w sztafecie

Na stadionie Dynamo odbyły się zawody, w których wzięli udział czołowi lekkoatleci Moskwy.

W czasie tych zawodów reprezentacja drużyna Armii ustanowiła nowy rekord ZSRR w sztafecie 4 x 1500 m, uzyskując czas 15:49,4.

Wynik ten jest o 9,4 sek. lepszy od poprzedniego rekordu w tej konkurencji.

W niedzielę odbył się we Wrocławiu wyścig kolarski dla licencjonowanych i kartowiczów. Na zdjęciu obie grupy przed startem na stadionie Stali Pafawag. (Foto Czelny)

Str. 6

SŁOWO POLSKIE



Starsi kolarze z zainteresowaniem przyglądali się „pierwszemu krokowi” swoich najmłodszych kolegów. Zawody odbyły się w niedzielę na stadionie Pafawagu z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Sportowcy Kolejarza przygotowują się do letniej spartakiady

W PRAWDZIE do letniej Spartakiady Zrzeszeń Sportowych pozostało jeszcze sporo czasu, niemniej jednak tysiące zawodników różnych dyscyplin sportowych intensywnie trenuje, mając na uwadze rozpoczynające się za kilka dni eliminacje okręgowe, a w kilka tygodni po nich eliminacje na szczeblu centralnym.

Szczególnie pilnie przygotowują się do eliminacji sportowcy ZS Kolejarz okręgu dolnośląskiego. Jak informuje nas sekretarz Rady Okręgowej tego Zrzeszenia, ob. Frodyma, już 10 bm. rozpoczną się eliminacje kolarskie, organizowane przez sekcję kolarską WKKF.

W dniu 17 bm. na stadionie Kolejarza na Niskich Łąkach siatkarze Wrocławia, Świdnicy, Jeleniej Góry, Walbrzycha i Węgla ubiegają się o prawo reprezentowania Dolnego Śląska na mistrzostwach centralnych Kolejarza, które odbędą się w dniach od 3 do 5 sierpnia w Kielcach.

Eliminacje okręgowe w lekkoatletyce przewidziane są na dzień 24 bm., przy czym ze względu na zły stan bieżni stadionu na Niskich Łąkach, odbędą się one na Karłowicach. Tam również rozegrany zostanie propagandowy mecz lekkoatletyczny Kolejarz — OWKS.

Wszystko byłoby w porządku, tylko, że na starcie zabraknie prawdopodobnie „wodniaków” wrocławskich, którzy od dłuższego już czasu borykają się z brakiem sprzętu. I tak koło sportowe Kolejarz przy Stoczni mimo, że ma około 40 chłepców do uprawiania wioślarstwa, nie posiada w ogóle sprzętu, który zagarnięty został przez Zrzeszenie Stal, stanowiący majątek dawnego koła związkowego przy Stoczni.

Wioślarze Kolejarza nie zrażają się jednak pięttraciami się trudności. Świadczy o tym fakt, że przed kilkoma dniami rodzimego Kulekowskich z koła przy Stoczni, wyjechało na spływ kajakowy na Jezioro Mazurskie. Niemniej wie o tym, jaką popularnością cieszy się wśród wrocławskich kolejarzy strzelectwo sportowe. W mistrzostwach centralnych, które odbędą się w dniach od 1 do 24 czerwca brać będą udział wrocławscy strzelcy: Mazurkiewicz, Marszałek, Michałak, Zawada i Reichert.

W centralnym turnieju szermierczym oprócz młodych zawodników z kół sportowych, uczestniczyć będą również szermierze łódzkiego Kolejarza, którzy w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Polski dotarli do półfinałów.

Po mistrzostwach centralnych w różnych dyscyplinach sportu, Zrzeszenie Kolejarz organizuje szereg obózów przygotowawczych przed Spartakiadą.

I tak w Cieplicach trenować będą najlepsi koszykarze i siatkarze tego Zrzeszenia, zaś w Pucku przebywać będą lekkoatleci. (Bill)

Ze sportu C. S. R.

Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Czechosłowacji przyniosły następujące wyniki:

Gotvaldovo — Vitkovické Zeleznary 1:2, ATK — Zilina 1:0, Ostrava — Bratislava 2:0, Zeleznicy — Slavia 2:2, Karlin — Kosice 0:2, Prešov — Sparta 2:0, Plizno — Teplice 1:0.

W tabeli prowadzi: Vitkovické Zeleznary — 17 pkt. przed Ostravą 14 pkt., Zeleznicy 13 pkt.

W Dolni Cermna odbyło się spotkanie żużlowe między reprezentacjami Czech i Moraw, zakończone zwycięstwem reprezentacji Czech 80:71.

Najlepszym zawodnikiem reprezentacji Moraw był Rosak zdobywca 20 pkt., a w reprezentacji Czech Lucak — 17 pkt.

Rosak ustanowił również najlepszy czas dnia, uzyskując 1:32,7.

M. L. Bielicki

Bakteria 078

33

czący przemówienia Fukudy, wzbudził w pułkowniku zainteresowanie. Dla człowieka myślącego i lubiącego zagłębiać w przyszłość, a do takich zaliczał siebie Kanadawę, był to szczegół ważki.

Już wtedy, siedząc w gabinecie Crosby'ego, Kanadawa skojarzył zdenerwowanie pułkownika z prośbami Smuthersa w sprawie odnalezienia lekarzy-bakteriologów z jednostki 731. Stary lis Kanadawa, jak go nazywano niegdyś w sztabie generalnym, w lot zorientował się w sytuacji. Teraz właśnie myślał o tej sprawie. Amerykanie muszą prowadzić jakieś doświadczenia bakteriologiczne. To nie ulega wątpliwości. Rzadkie wzmianki w prasie amerykańskiej, skrzętnie czytanej przez Kanadawę, musiały opierać się na jakichś podstawach. Niewiadomą pozostawał zakres tych doświadczeń i ich forma.

ROZDZIAŁ IX PLAN FUKUDY

Na biurku tykał zegarek. Raz-dwa, wolno i miarowo. Fukuda spoglądał od czasu do czasu na jego wskazówki i marszczył się gniewnie. Potem znów zagłębił się w lekturę rozłożonych na brzegu książek. Powoli, z trudem odczytywał nieznajome litery, sylabizował słowa, nerwowo przygryzając wargi. Szło mu z trudem.

Spochmurniał nagle. Gniewnym ruchem odrzucił

książkę. Nie, to naprawdę nie ma sensu. Przebiegł w myślach ostatnie dziesięć dni. Przez cały czas siedział tu w tym mieszkaniu jak wiezień. Sekretarz zabronił mu wychodzić z domu. Wszystko, nawet nożyki do golenia przynosi mu Tanima.

Ostatnim razem, kiedy wcielił się z sekretarzem, ten mu obiecał, że skoro tylko stwierdzi, że Fukudzie nie grozi niebezpieczeństwo rozpoznania przez kogoś z policji, będzie mógł wychodzić na miasto w godzinach wieczornych. Ale sekretarz chyba zapomniał o swoim przyrzeczeniu. Od siedmiu dni nie daje znaku życia.

Fukuda pytał Tanimę, ale ta odpowiadała niezmiennie, że sekretarz nie dał jej nie przekazać oprócz pozdrowień. Potrzebne mu są pozdrowienia. Ma tak ważne zadanie do spełnienia. Tam w Kobe czeka nań laboratorium. Tesknił do bruku szklanych naczyń, do specjalnego laboratoryjnego zapachu. Nawet do nieodownej przy pracy maski. Całymi dniami sporządzał wykresy, liczył, notował. Zdawało mu się, że teraz jest już na dobrej drodze, że wystarczy tylko kilka tygodni prób i doświadczeń praktycznych i surowica, o której marzył od dzieciństwa, lepsza i skuteczniejsza od sporządzonej podczas wojny, stanie się jawą, a nie marzeniem.

Potem wracał myślami do Otomury. Widział ponurą twarz człowieka w ciemnych okularach pochylonego nad rzędami probówek i mikroskopów. Widział, jak na szkiełkach pod okularami mikroskopu poruszają się śmiertelność, zachłanne bakterie. I zrobiło mu się zimno, że może Otomura już znowu napęla swoimi bakteriami, oznaczonymi kolejnym numerem, porcelanowe bomby, że wstrzykuje je pchłom, że skrzynie ze śmiercią w hermetycznych naczyniach mnożą się w tajnych magazynach, strzeżonych przez amerykańskich żołnierzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).